

*Bogumił Hoff (1829—1894) — „odkrywca” Wisły*

Red. Renata Czyż. Wisła 2014

Przedmiotem recenzji jest wartościowa, zredagowana przez Renatę Czyż, publikacja zbiorowa, w której sześcioro autorów przedstawiło biografię i dzieło zasłużonego dla Wisły, jej „odkrywcy” — Bogumiła Hoffa. W książce zebrano referaty wygłoszone podczas ubiegłorocznej sesji naukowej, zorganizowanej w Wiśle przez Parafię Ewangelicko-Augsburską i Bibliotekę Publiczną im. Jana Śniegonia, aby w ten sposób uczcić 185. rocznicę urodzin i 120. rocznicę śmierci Hoffa. Do referatów dołączono aneks — z sylwetką kaznodziei i misjonarza Ludwiga Johannes Christiana Hoffa (ojca Bogumiła i przodka autorki — Małgorzaty Friedel) — wnikliwie, drobiazgowo opracowany, z dwoma listami Bogumiła Hoffa, kazaniem ks. Franciszka Michejdy z pogrzebu Hoffa oraz przemówieniem ks. Roberta Fiszkala z uroczystości odsłonięcia pomnika Bogumiła Hoffa, a także obszerną bibliografię (podzieloną na: twórczość, korespondencję i materiały, notki biograficzne, recenzje, opracowania, omówienia prac, notki prasowe, wspomnienia i utwory na temat Hoffa).

W całości książki fakty z życia, osiągnięcia naukowe, literackie i plastyczne Bogumiła Hoffa — pisarza, etnografa, folklorysty i malarza — zostały przedstawione w szerszym kontekście życia społecznego i kulturalnego w ówczesnych Wiśle i Cieszynie. Renata Czyż w artykule *Zanim przybył Hoff...* *Wyprawy naukowo-badawcze i podróże patriotyczne do źródeł Wisły* wymieniła Wincentego Pola, który odbył konną wędrowkę na szczyt Baraniej Góry w 1843 roku, oraz Lucjana Malinowskiego, który jako pierwszy „prowadził kompleksowe i profesjonalne badania etnograficzne w Wiśle” (s. 17). Przytoczywszy wiele fragmentów relacji osób przybywających do Wisły, w tym pierwszą relację Hoffa z 1885 roku i pierwszą monografię beskidzkiej miejscowości jego autorstwa, dopowiada autorka: „Bogumił Hoff był jednym z wielu autorów piszących o Wiśle i popularyzujących jej uroki. Z pewnością jedynym, który w tym okresie osiedlił się na stałe i podjął we wsi trud pracy u podstaw” (s. 26).

Hoff regularnie przyjeżdżał do Wisły od 1882 roku, a zamieszkał w Wiśle w 1892 roku, czyli na niecałe dwa lata przed niespodziewaną śmiercią na zapalenie płuc w 1894 roku. O pobytach Hoffa na Śląsku Cieszyńskim wypowiedział się Michael Morys-Twarowski, przybliżając dwa lata pracy w Cieszynie (1870—1872) jako pomocnika fotografa czy współuczestnika działalności Czytelni Ludowej.

Daniel Kadłubiec rozpoczął artykuł *Bogumił Hoff a kultura duchowa wiślan* od zwięzłej charakterystyki dzieła Hoffa, w której zawarł wiele cennych uwag na temat zainteresowania Hoffa ubiorem, zwyczajami, pieśniami i przysłowiami. Autor udowodnił też, że dzieło Hoffa wpisuje się w antropologiczny projekt badania rozwoju przez wieki małych społeczności, a w związku z tym ma charakter uniwersalny i odwołuje się do takich kategorii, jak oś świata, podziemne krainy, żywioły. Nie umniejszając wartości spostrzeżeń Hoffa, wytknął mu usterki w zapisie tekstów gwarowych. Autor podał także etymologię nazwy „Wisła”, odsyłającą do praindoeuropejskich i prasłowiańskich słów, które wskazują na to, że coś płynie lub ciecze.

Trzema literackimi tekstami Hoffa zajęła się ich wrażliwa czytelniczka i kompetentna interpretatorka Łucja Dawid (*Daleki, ale bliski. O cieszyńskiej twórczości literackiej Bogumiła Hoffa*). Wskazała ogólne cechy wszystkich trzech dzieł, takie jak przywiązanie do szczegółów i realiów, wyraziste charakter, polski patriotyzm, potoczna narracja, obrazy pejzażu wiślańskiego, nasycenie tekstów wartościami, a następnie szczegółowo scharakteryzowała dwa dramaty i powieść. W dramacie (opowieści scenicznej) *Jewka* o szczęśliwym (mimo intryg rodziców) doprowadzeniu czwórki bohaterów przed ołtarz zwróciła uwagę na kompozycję z kilkunastu scen rodzajowych i przewagę monologów. Dramat *Hala Juraszków* uznała za „przejmujące studium samotności sędziwego ociemniałego górala Jury”, oplakującego samobójczą śmierć jędnaczki, ale i za afirmację życia wbrew tak trudnym doświadczeniom. W robinsonadzie *Imko zwany Wiselką*, której bohater przemienia się z rycerza w górala, dostrzegła wiele ciekawych treści dla dorosłego czytelnika (historia, tożsamość, przestrzeń, czas, obyczaj, pochwała regionu).

Zgodnie z tematem wskazanym w tytule *Twórczość plastyczna Bogumiła Hoffa* Michał Kawulok omówił drzeworyty i akwarele, a także litografie, uznając, że jako ilustracje „na stałe weszły w kanon obrazowania Wisły” (s. 79). Autora artykułu interesowały motywy (np. górale w stroju świątecznym lub codziennym, góry, sceny zbiorowe, szalas), wykorzystane techniki graficzne (również w połączeniu z fotografią), miejsce publikacji. Co ciekawe, Kawulok większą część artykułu oparł na korespondencji Hoffa i Oskara Kolberga (w 1869 roku wspólnie wędrowali po Wielkopolsce), a przy okazji nawiązał do wieloletniego sporu między nimi wokół ewentualnej współpracy przy ilustrowaniu dzieł Kolberga oraz niezwróconych 29 akwarel, o które Hoff wciąż się upominał. Kawulok napisał także o nawiązywaniu do prac plastycznych Hof-

fa przez współczesnych nam (np. Pawła Stellerę i Bogusława Heczki). Połowa z 20 ilustracji znajduje się właśnie w tym artykule.

Danuta Szczypka (*Bogumił Hoff w świadomości i pamięci mieszkańców Wisły*), przypominawszy szczegóły pobytu Hoffa w Wiśle i np. jego udział w podniesieniu poziomu gospodarowania górali, omówiła starania o godne upamiętnienie obecności Hoffa w historii miejscowości. Podkreśliła zasługi Franciszka Germana, opisała przebieg uroczystości w 1969 roku i program konferencji z 1979 roku, a także podała przykład wierszy z nawiązaniami do dzieła Hoffa, wymieniła cykl obrazów na szkle, zestawy ilustracji i grę do powieści *Imka Wisielka*.

Omawiana publikacja przekonuje, że w Wiśle trwa pamięć o wyjątkowym jej mieszkańcu, a grono autorów ujawniło zarówno patriotyzm lokalny, jak i rzetelność naukową w gromadzeniu i omówieniu dokumentów oraz świadectw odbioru dzieła Bogumiła Hoffa.

Ewa Ogłóza